

Niemieccy eurosceptycy zakładają partię polityczną

Kamil Frymark, Niemieccy eurosceptycy zakładają partię polityczną

14 kwietnia odbędzie się w Berlinie zjazd założycielski nowej partii Alternative für Deutschland (AfD). Tymczasowy zarząd organizacji tworzą krytyczni wobec unii walutowej profesorowie ekonomii, dziennikarze oraz przedsiębiorcy skupieni wokół prof. Bernda Lucke oraz byłego publicysty dziennika *FAZ*, Konrada Adama. Od momentu powstania inicjatywy w lutym 2013 roku do AfD zapisało się ok. 7000 członków, a spotkania organizowane przez ugrupowanie (m.in. w Oberursel koło Frankfurtu nad Menem) cieszą się dużym zainteresowaniem potencjalnych wyborców oraz niemieckich mediów.

Program nowego ugrupowania zostanie zatwierdzony w trakcie pierwszego oficjalnego zjazdu partii. Zarząd AfD zapowiada, że będzie postulował m.in. wyjście Niemiec ze strefy euro i powrót do marki niemieckiej, rozwiązanie unii walutowej, zwiększenie partycypacji instytucji finansowych w kosztach kryzysu oraz wprowadzenie referendum ogólnoniemieckich mających zatwierdzać przenoszenie kolejnych kompetencji państw narodowych na poziom unijny.

Komentarz

- AfD jest ruchem konserwatywnym dystansującym się wobec klasy politycznej, starającym się zaprezentować jako nowa jakość na niemieckiej scenie politycznej poprzez merytoryczną dyskusję nad możliwością rozwiązania strefy euro. Wszystkie pozostałe partie w Bundestagu opowiadają się za utrzymaniem wspólnej waluty oraz (z wyjątkiem postkomunistycznej lewicy) generalnie popierają politykę europejską kanclerz Angeli Merkel. Nowe ugrupowanie jest również próbą odpowiedzi na zmianę profilu dotychczasowych partii konserwatywnych (CDU i CSU) i liberalnych (FDP), które do programów dołączają postulaty socjaldemokratów, co spotyka się ze sprzeciwem części członków i elektoratu.
- Na obecnym etapie trudno oszacować możliwy wynik partii we wrześniowych wyborach do Bundestagu oraz przepływ wyborców pomiędzy ugrupowaniami. Jak wynika z opublikowanych w marcu sondaży, 26% badanych byłoby skłonnych zagłosować na jakąkolwiek partię postulującą wyjście Niemiec ze strefy euro (tygodnik *Focus*), a ok. 6% chciałoby w najbliższych wyborach zagłosować na AfD (*Handelsblatt*). Jednocześnie większość Niemców jest zadowolona z polityki antykryzysowej kanclerz Angeli Merkel (65% badanych w sondażu dla ARD z kwietnia 2013) oraz chce zachowania wspólnej

waluty (69% respondentów ośrodka Forsa z kwietnia 2013), co będzie elementem utrudniającym uzyskanie dobrego wyniku przez partię eurosceptyków. Dotychczas część obecnych członków AfD wystartowała w wyborach w Dolnej Saksonii pod nazwą Wahlalternative 2013, w sojuszu z partią Wolnych Wyborców, uzyskując 1% poparcia.

- Przekroczenie progu wyborczego (5%) przez AfD w wyborach do Bundestagu będzie zadaniem trudnym m.in. ze względu na brak doświadczonych polityków w szeregach partii, brak ugruntowanych struktur landowych, państwowych dotacji, konkretnego programu wyborczego oraz bliskość terminu wyborów parlamentarnych (m.in. do 15 lipca należy zebrać minimum 2000 podpisów w każdym landzie). Trwała obecność AfD na niemieckiej scenie politycznej będzie również uzależniona od poszerzenia oferty programowej partii; dotychczas ugrupowania jednego tematu nie uzyskiwały w RFN długotrwałego, szerszego poparcia (np. Partia Piratów). Obecne działania mają również na celu przygotowanie partii do wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku.